TYGODNIK antyRZĄDOWY

ISSN 0867-7530

NUMER SPECJALNY SIERPIEŃ 1992 cena 1.000 zł

Wyższy poziom walki strajkowej

Powstanie Międzyzwiązkowego Krajowego Komitetu Negocjacyjno-Strajkowego zasadniczo zmieniło charakter tegorocznego strajkowego lata. Przyjęcie przez MKKNS listy 21 postulatów na posiedzeniu 10 sierpnia w Tychach stanowi już **otwarte wyzwanie dla rządu** ze strony największych organizacji związkowych w Polsce, z nieprzypadkowym brakiem "Solidarności" wśród nich.

Co się dotychczas stało? **Powstanie szerokiej koalicji związkowej** jaką jest MKKNS, choć doraźne i obwarowane zastrzeżeniami każdej ze stron **podważa założenie rządu**, że **izolowane strajki uda się złamać** i że ich **protest bez uogólnienia żądań i wprowadzenia haseł ogólnospołecznych /czyli w istocie politycznych/ nie będzie miał szerszego społecznego znaczenia.** Najsilniejsze centrale związkowe /poza "S"/ poparły strajki nie dając się podzielić i wpuścić w idiotyczne dyskusje, który strajk jest słuszny, a który nie.

Dla rządu najgroźniejsze jest jednak przyjęcie przez Komitet 21 postulatów. Rząd programowo odrzuca dyskusje na nimi, mimo, że wcale nie stanowią one alternatywy radykalnej czy jawnie "antyreformatorskiej". Rząd nie jest w stanie podjąć dyskusji i udowodnić,że postulat 14 - Wprowadzenie polityki społecznej służącej ochronie zdrowia i nauki oraz promocji polskiej kultury" jest wyrazem nieodpowiedzialności związkowych przywódców, postulat 18. "Przyjęcie parametrycznego systemu wiążącego fundusz płac przedsiębiorstwa z poziomem akumulacji" świadczy o ekonomicznym analfabetyzmie związkowców. Bardzo radykalny jest postulat nr 3 - "Podjęcie polityki gospodarczej likwidującej bezrobocie", ale trudno mówić o tym, aby arcychrześcijański rząd mógł na jakiejkolwiek podstawie odrzucić lub kwestionować postulat 19 - "Zagwarantowanie minimalnych płac, emerytur i rent na poziomie uwzględniającym godność człowieka". Dla spełnienia postulatów konieczna jest jednak zupełnie inna wizja polityki społecznej i gospodarczej niż ta, którą prezentuje rząd będący kolejną próbą recydywy planu Balcerowicza. Są oczywiście wśród postulatów, takie, który wymagają zasadniczej dyskusji nad tym, co się pod nimi kryje /11 i 12/ lub nie uwzględniają problemu importu inwestycyjnego i zaopatrzeniowego /postulat 13/ ale można to wszystko rozpatrywać w kontekście postulatu 15 - "określenie strategicznych kierunków polityki wobec wszystkich gałęzi gospodarki narodowej".

Rząd nie jest w stanie spełnić tego postulatu - dla niego wiążące są dyrektywy MFW i Banku Światowego, które poprzez zalecenia i programy dostosowawcze doprowadziły polską gospodarkę do tak kwitnącego stanu, który właśnie mamy przyjemność obserwować. Żadnych dyskusji nie ma, są obelgi, oskarżenia, zarzuty, że strajkujący i związkowcy reprezentują siły destrukcji i anarchii i śmieszne przechwałki pani premier, że to ona pracuje, a inni nie chcą. Rekord bezczelności pobił Kuroń, przekonując w swej dobranocce, że jak "da pieniądze" strajkującym w Miedzi, to będzie musiał zabrać emerytom, rencistom, służbie zdrowia i reszcie budżetówki. Zapomniał widać, że on sam nie ma nic do dawania, że pieniądze do budżetu daje właśnie KGHM "Polska Miedź" a nie Kuroń. Postawa rządu nie ulega zmianie i teraz **zasadniczym celem jest rozbicie Komitetu poprzez przygotowanie delegalizacji "Samoobrony" i doprowadzenie do zaostrzenia różnic między "Solidarnością 80" a pozostałymi związkami.**

Zasadnicze znaczenie będzie miał w tej sytuacji dalszy rozwój walk strajkowych, strajki solidarnościowe przygotowane przez Komitet, jak też nowe samodzielne strajki. W nadchodzących tygodniach do walki mogą włączyć się całkiem nowe sektory pracownicze - np. nauczyciele, i inne, sprowokowane arogancją rządu. Dla powodzenia tej fali strajkowej zasadnicze znaczenie mieć będzie rozwój świadomości tego, że dalszy los polskiej gospodarki, jej dalsze istnienie jako gospodarki państwa przemysłowego a nie koczowniczo-pasterskiego zależy od zakwestionowania gospodarczych i politycznych formuł przyjętych przez ten i poprzednie rządy, od stworzenia alternatywy polegającej na uspołecznieniu stosunków własności a nie na reprywatyzacji.

Redakcja

Fot. Alf

Tychy, dn. 10.08.1992 r.

. . . Międzyzwiązkowego Krajowego Komitetu Negocjacyjno-Strajkowego przyjęte na posiedzeniu w dniu 10.08.1992 r. w FSM SA Tychy

POSTULATY . . .

Dramatyczna sytuacja społeczna i polityczna Polski, potęgujący się stan recesji gospodarczej, narastające bezrobocie, postępujący spadek poziomu realnych płac, emerytur i rent, narastające zubożenie społeczne oraz pogłębiająca się zapaść kulturowo-cywilizacyjna naszego kraju - wymagają aby Rząd RP w trybie natychmiastowym, przystąpił do rozmów ze Związkami Zawodowymi.

Wobec braku reakcji Rządu RP na wielokrotnie wysuwane postulaty strajkowe załóg pracowniczych a także postulaty wysunięte przez związki zawodowe w obszarze zmian systemowych w odniesieniu do realizowanej dotychczas błędnej polityki społecznej i gospodarczej Międzyzwiązkowy Krajowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy żąda:

1. Transformacji ustrojowo-gospodarczej służącej pomyślności narodu i państwa.

2. Podporządkowania polityki gospodarczej nadrzędnym celom społecznym.

3. Podjęcia polityki gospodarczej likwidującej bezrobocie.

4. Natychmiastowego odstąpienia od dotychczasowej chaotycznej i złodziejskiej prywatyzacji służącej elitom władzy i kapitałowi.

5. Uchylenia ustawy o jednoosobowych spółkach Skarbu Państwa znoszących kontrolę społeczną nad zarządem, majątkiem ogólnonarodowym.

6. Ożywienia rodzimego przemysłu rolnictwa i jego ochrony przed zniszczeniem przez obcy kapitał.

7. Ochrony rynku wewnętrznego uwzględniającego interesy polskich podmiotów gospodarczych i krajowych konsumentów.

8. Przebudowy systemu bankowego i finansowego państwa oraz obszaru podatków i ceł pod kątem ochrony przychodów budżetu państwa, rodzimego przemysłu, rolnictwa i interesów obywateli.

9. Natychmiastowej likwidacji "popiwku" i dywidendy oraz stworzenia równoprawnego systemu podatkowego w stosunku do całej gospodarki niezależnie od form własności.

10. Natychmiastowej likwidacji zatorów płatniczych i pseudozadłużeń przedsiębiorstw państwowych, rolnych oraz innych podmiotów gospodarczych, działających w sektorze rolnictwa.

11. Natychmiastowego podjęcia decyzji dotyczących polityki kredytowej wobec rolnictwa, uwzględniającej koszty i cykle produkcji gwarantującej przetrwanie gospodarstw i ich rozwój.

12. Wprowadzenia stopy procentowej w sferze kredytów bankowych, służącej rozwojowi produkcji i usług oraz promocji przedsiębiorstw.

13. Urealnienia kursu dolara i oparcia jego wysokości na relacjach służących ożywieniu produkcji i eksportu oraz hamowaniu zbędnego importu.

14. Polityki społecznej służącej ochronie zdrowia i nauki oraz promocji polskiej kultury.

15. Określenia strategicznych kierunków polityki wobec wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

16. Do czasu wdrożenia postulowanych systemowych zmian w sferze kredytu bankowego i obsługi bankowej, zawieszenia procedur egzekucyjnych wobec wszystkich podmiotów gospodarczych.

17. Podjęcia kompleksowej polityki socjalnej i mieszkaniowej chroniącej polską rodzinę.

18. Przyjęcia parametrycznego systemu, wiążącego fundusz płac przedsiębiorstwa z poziomem akumulacji.

19. Zagwarantowania minimalnych płac, emerytur i rent na poziomie uwzględniającym godność człowieka.

20. Podjęcia interwencjonizmu państwa na rzecz uruchomienia polityki antyrecesyjnej między innymi poprzez zamówienia rządowe i spójny system podatków i ceł.

21. Pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych zrujnowania gospodarki polskiej.

Międzyzwiązkowy Krajowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy oświadcza, że jest w pełni gotowy do niezwłocznego przystąpienia do rozmów z rządem RP na temat postulowanych zmian systemowych, których wdrożenie stwarza realną szansę przełamania pogłębiającej się recesji. Stanowiska Rządu w tej sprawie oczekujemy w terminie do dnia 14.08.1992 r.

Międzyzwiązkowy Krajowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy domaga się niezwłocznej realizacji postulatów strajkowych wysuniętych przez protestujące załogi, a w tym przez KGHM - Polska Miedź SA, FSM SA Tychy i WSK Mielec.

Międzyzakładowy Krajowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy zwraca się do środków masowego przekazu o udostępnienie opinii publicznej niniejszego dokumentu oraz o umożliwienie strajkującym załogom publicznego przedstawienia swoich racji.

Podpisy:
1. FZZG
- Przewodniczący Rajmund Moric
2. NSZZ "Solidarność 80"
- Przewodniczący Marian Jurczyk
3. OPZZ
- Przewodnicząca Ewa Spychalska
4. ZZG w Polsce
- Przewodniczący Jan Kisieliński
5. ZZMK w Polsce
- Przewodniczący Jan Zaborowski
6. ZZR "Samoobrona"
- Przewodniczący Andrzej Lepper

NSZZ "Solidarność 80"

ODEZWA STRAJKOWA

Dramatyczna sytuacja społeczna i polityczna Polski, potęgujący się stan recesji gospodarczej, narastające bezrobocie, postępujący spadek poziomu realnych płac, emerytur i rent, narastające zubożenie społeczne oraz pogłębiająca się zapaść kulturowo-cywilizacyjna naszego kraju - wymagają aby Rząd RP w trybie natychmiastowym, przystąpił do rozmów ze Związkami Zawodowymi.

"Solidarność 80" postuluje od ponad 3 lat wprowadzenie zmian systemowych w obszarze:

1/ polityki gospodarczej likwidującej bezrobocie,

2/ podwyżek płac oraz emerytur i rent,

3/ polityki socjalnej i mieszkaniowej chroniącej polską rodzinę,

4/ ochrony przemysłu i rolnictwa przed zniszczeniem przez obcy kapitał,

5/ ochrony zdrowia, kultury i nauki polskiej,

6/ reformy gospodarczej służącej narodowi, a nie pseudoprywatyzacji dla elit i złodziei,

7/ przebudowy systemu finansów państwa i systemu bankowego oraz struktury podatków i ceł pod kątem, służącym ochronie skarbu państwa, rodzimych przedsiębiorstw i interesów obywateli,

8/ ochrony rynku wewnętrznego w ujęciu uwzględniającym interesy polskich podmiotów gospodarczych i krajowych konsumentów.

Polityka gospodarcza Rządu RP musi być wreszcie podporządkowana - nadrzędnym celom społecznym i narodowym.

Postulowane przez "Solidarność 80" zmiany systemowe stwarzają realną szansę dźwignięcia gospodarki i poprawy bytu szerokich warstw społecznych. Są one wyrazem wartości i haseł historycznego Sierpnia 80.

Państwo i Rząd mają służyć społeczeństwu!!

Zadbajmy razem o pomyślność dla siebie, naszych rodzin i Polski!!

Żądamy nowego kontraktu społecznego!

Za Komisję Krajową
NSZZ "Solidarność 80"
Marian Jurczyk

Falstart?

Związki zawodowe tworzące Komitet Negocjacyjno-Strajkowy z jednodniowym wyprzedzeniem przystąpiły do akcji protestacyjnej.

Protest pociągnęła "osiemdziesiątka" - w poniedziałek, 17 sierpnia stanęła kopalnia "Czeczott", wieczorem dołączyły kolejne. 18 sierpnia strajkowało już 7 kopalń. W pozostałych odbywają się wiece i masówki...

Strajk próbowano również wszczać w Stoczni Gdańskiej - strajkującym /kilkusetosobowej grupie/ postawiono ultimatum, 42 osobom wręczono zwolnienia z pracy. Akcja nie została przerwana... Na zwolnienia dyscyplinarne odpowiedzią była głodówka.

"Samoobronie" rząd grozi delegalizacją - odpowiedzią są planowe blokady dróg...

KGHM "Polska Miedź" zgodnie z zapowiedzią ma być rozbity - groźba lokautu przybrała "realistyczny" obraz. Strajk w miedzi trwa już miesiąc...

Rząd na razie nie zamierza pertraktować - strajki przybierają na sile.

Związki zrzeszone w OPZZ rozkręcają się powoli. We wtorek odbyły się spotkania konsultacyjne w regionach. W piątek oplakatowane i oflagowane zostaną zakłady pracy.

Ton akcji nadaje "Solidarność 80" i "Samoobrona". W czwartek w spór włączą się kolejarze.

/b./

Tyski sierpień czyli "Paryż wart jest mszy" po polsku...

W poniedziałek 10 sierpnia w tyskim FSM szefowie sześciu central związkowych, dopingowani przez strajkującą załogę i wykorzystujący doświadczenie ze strajkującego Kombinatu Górniczo-Hutniczego "Polska Miedź" S.A. - podpisali wspólnie z przedstawicielami dwóch komitetów strajkowych, dokument zawierający 21 postulatów. Utworzyli też Międzyzwiązkowy Ogólnokrajowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy, którego uczestnicy zobowiązali się do nie podejmowania separatystycznych rozmów z rządem. Uzgodnili również, że nie będą forsowali, jako wspólnej, formy strajku generalnego, choć w zależności o rozwoju sytuacji nie odrzucają takiej możliwości. Cel jaki sobie stawiają nie polega bowiem na wywoływaniu jeszcze większego paraliżu i załamania gospodarki polskiej, ale chodzi im o wymuszenie - nieważne na jakim rządzie - takiej zmiany polityki gospodarczej, która spowodowałaby ożywienie produkcji, a nie jej likwidację.

Podczas, gdy szefowie central dopracowywali tekst postulatów, pod bramą 7 FSM stali dziennikarze zaproszeni na konferencję prasową, których poglądy na sytuację w strajkującej fabryce bez przeszkód urabiał rzecznik prasowy dyrekcji. Pikieta strajkowa nie interweniowała. Żaden z profesjonalnych żurnalistów nie podjął rozmów ze strajkującymi robotnikami.

W takiej sytuacji zacząłem swoją działalność przy tej akcji robotniczej. Poprosiłem szefa pikiety o możliwość rozprowadzenia kilkudziesięciu numerów "Magazynu Antyrządowego" o politycznej wymowie obecnych strajków. Kiedy najnowszy numer rozchodził się wśród strajkujących, starsze numery wyprosili znudzeni dziennikarze i rzecznik dyrekcji. Po kilku minutach poprosiłem wychodzących przed pikietę robotników o refleksję na temat przyczyn i celów strajku.

- Chodzi nie tylko o pieniądze. Tu się cały czas zapomina o naszej godności. Na przkład w sprawie wolnych sobót: wymusza się na nas przychodzenie do pracy... Majstrowi dają za to 500 tysięcy, a my za robotę dostajemy ledwie 150. Jeśli się ktoś nie zgodzi, jest przez szefów szykanowany. W ten sposób wywołuje się konflikt między średnią kadrą, a nami. No i w efekcie na strajku ich nie ma...

- Inna sprawa to to, że chcielibyśmy mieć wpływ na podział dodatkowych pieniędzy i forsy na wczasy. O tym decyzje zapadają w zakładzie nr 1 w Bielsku Białej, a my jesteśmy od posłusznego wykonywania "czarnej roboty", podczas gdy dostajemy z tych dodatkowych środków średnio 1/3 tego co ludzie w Bielsku. Nie mówiąc już o dyrekcjach.

- To wszystko jest jedna klika. Ludzie widzieli jak szef "Solidarności" się dogadał z dyrektorami, jak go klepali po ramieniu. Ale czym się tu dziwić: to jest były I sekretarz partii... Zresztą metody mu zostały te, co przed laty, bo po rozmowie z dyrektorami groził nam, że jak nie ustąpimy, to przywiezie swoich ludzi z Bielska i rozbije strajk...

- Albo teraz te szykany: nie dość, że dyrekcja w Bielsku zastosowała przeciw nam blokadę komunikacji zakładowej, tak, że nie mogą na strajk dojeżdżać ludzie z Chrzanowa, Knurowa i Jaworzna - to jeszcze teraz zabrali nam przy takich upałach wodę. Poza tym, gdy ludzie chcą brać urlopy okolicznościowe, muszą podpisywać "lojalkę" o odstąpieniu od strajku.

- Mamy też inne sprawy: środki przekazu jak za starych czasów oszukują ludzi. Piszą na przykład, że nam zaproponowano 1 mln podwyżek, ale to jest średnia, naciągana przez dyrektorów i innych szefów, bo my dostaliśmy średnio po 300 tys. A gdy jednemu z dyrektorów na masówce nasza pracownica zaproponowała, żeby się z nią zamienił w płacach, ten cynicznie stwierdził: "Wolę dostać więcej niż mniej, więc się nie zgadzam. A poza tym pani by sobie nie poradziła na moim stanowisku". A przecież my wiemy jakie są z nich geniusze, ile błędów i głupot robią...

- Myślę, że te strajki to coś więcej niż walka o pieniądze. Tu chodzi o to, aby ludzie mieli coś do powiedzenia w miejscu pracy. Bo my na wydziale to się nie damy, tam nam majster nie podskoczy, ale wyżej to nas naprawdę poniżają. Chodzi o to, żebyśmy mieli wpływ na wybór tych szefów, o to żeby nie było tylu konfliktów. A poza tym widać wyraźnie, że cała polityka teraz niszczy naszą gospodarkę. Chodzi w niej o likwidację tych paru fabryk, które nam jeszcze zostały...

Przerywamy rozmowy. Andrzej Dolniak z RKO "S 80" w Katowicach przyszedł uspokoić zirytowanych czekaniem dziennikarzy. Po jego odejściu zwracam uwagę na lejącą się z rynien zadaszenia przed bramą wodę. Podchodzę do ogrodzenia - to jeden z działaczy strajkowych przy pomocy węża strażackiego chłodzi asfalt i beton wśród którego siedzą strajkujące kobiety i mężczyźni.

Pytam:

- Gdzie panie podziały w tych dniach rodziny, dzieci?

- U krewnych, albo mężowie pracują na zmiany. Poza tym strajk jest rotacyjny, więc zaglądamy do domu.

Okazuje się, że strajkujące panie mocno poruszą fakt nierówności zarobków.

- Niektóre z nas robią już 15 lat i mają ledwie 1.200 tys. - 1.500 tys.zł. A przyjdzie teraz taki Włoch i będzie zarabiał 30 razy więcej. My będziemy u niego parobkami.

Jednocześnie jednak są przekonane, że to właśnie ów Włoch nie dopuści do bankructwa FSM. A nawet gdyby, to zwolnieni zostaną dyrektorzy, szefowie, ale ludzi i tak po wzięciu fabryki Włosi będą musieli zatrudnić tych, którzy są do pracy przeszkoleni. Więc najbardziej to straszą tym bankructwem ci z dyrekcji, bo dla nich - jak do tego dopuszczą, nie będą chcieli z ludźmi gadać - może już miejsca nie być.

Ciekawa jest postawa jednego z młodych robotników:

- Mogłem już być we Włoszech. Mam tam pracę. Ale teraz w czasie strajku nie odejdę. Gdy to się skończy - zwalniam się...

W tym momencie działacze strajkowi odpędzają mnie od ogrodzenia.

Kobiety wyjaśniają, że nie robię nic złego, że "ten pan jest bardzo grzeczny", ale już drugi byczek z pikiety wychodzi przed bramę i rusza w moją stronę więc kończę rozmowę, aby nie zadrażniać sytuacji.

Na szczęście przywódcy central związkowych już podpisali postulaty i po chwili rozpoczyna się masówka.

O tym co mówili szefowie związków można poczytać w artykule "Masówka" opublikowanym w "Rzeczypospolitej" z 12 sierpnia.

* * *

Czwartek, 13 sierpnia. Docieram na obrady KK NSZZ "Solidarność 80" w ZDK KWK "Wujek" akurat, gdy "krajówka" pakuje się do autokaru i wyjeżdża do strajkujących z FSM. Pan Stanisław, znajomy z RKO "S 80" w Katowicach, zaprasza mnie do środka. Siadam razem z Dżejbim, który dostaje ode mnie numery o tym "Co gryzie robotnika poetę". Na bramie 7 FSM wita nas szpaler strajkujących, którzy najpierw przepuszczają Mariana Jurczyka, za nim członków KK i gości. Wchodzę z nimi. Fala oklasków, w górę unoszą się ręce ze znakiem zwycięstwa "V"...

Zaczyna się spotkanie na schodach. Przewodniczący komitetu strajkowego, Stanisław Konieczny, wita M.Jurczyka i KK. Mikrofon oddaje przewodniczącemu "S 80".

- Drodzy państwo - zaczyna M.Jurczyk - moim najwyższym życzeniem i marzeniem jest to, abyście nas tak samo dobrze jak teraz, witali gdy do was ponownie przyjedziemy.

Informując o przebiegu obrad KK NSZZ "S 80" mówi, że powołano Grupę Roboczą z pełnomocnictwami do reprezentowania strajkujących w rozmowach z rządem. Wchodzą do niej dwaj wiceprzewodniczący "S 80": Podrzycki i Sosna oraz przewodniczący, Jurczyk. Są również upełnomocnieni do podjęcia decyzji o strajku. Potwierdza, że jeśli w piątek rząd nie podejmie rozmów ze związkowcami - "jutro ogłaszamy strajk". Przerywa mu huk oklasków. Następnie informuje, że Komisje Zakładowe z Pomorza Zachodniego i członkowie KK zebrali dla strajkujących w FSM 33 mln zł.

- To, co najważniejsze - mówi - zapadła decyzja Komisji Krajowej, że wracamy do zakładów i rozpoczynamy zbieranie pomocy dla państwa. Będzie to pomoc skromna, ale zawsze coś.

Pamiętajcie państwo, musimy wygrać, bo jeśli przegramy tę walkę - przegramy sprawę Polski. Tu już nie chodzi o pieniądze, o te 500-600 tysięcy. Choć i to dla was dziś wiele znaczy. Jeżeli wygramy - wygramy zmianę polityki gospodarczej państwa. Wtedy i wy, i wszyscy wasi koledzy w kraju będą zarabiać jak trzeba, będą pieniądze dla budżetu i będzie co dzielić... I jeszcze jedno. Pan minister Kuroń przysłał do mnie list, w którym twierdzi, że rząd nie jest stroną w sporach zbiorowych o płace. Ale jednak dywidenda i podatki to jest sprawa decyzji rządu za sprawą Sejmu. Dlatego widać wyraźnie, że tam w rządzie znów się nas, was próbuje okłamywać, tam siedzą zwyczajni fałszerze. To co pan minister pisze, to są kłamstwa.

W sprawie zaostrzenia restrykcji zastosowanych przez dyrekcję i - w reakcji na to - podjęcia przez strajkujących okupacji budynku dyrekcji mówił z prawniczą emfazą A.Dolniak.

- Zgodnie z tym, co państwu obiecałem wczoraj, dotrzymałem słowa i dziś złożyłem do prokuratury wniosek o wszczęcie postępowania karnego przeciw dyrektorowi i zarządowi za złamanie prawa w sprawie wypłaty zaliczki. Rozmawiałem z kilkoma kolegami prawnikami i oni zgodnie potwierdzają, że tu zostało złamane prawo. Teraz przekonamy się czy tryby sprawiedliwości mielą w Rzeczypospolitej tylko maluczkich, a wielkich zostawiają w spokoju. I jeśli prawo w tej sprawie nie zadziała - będziemy musieli powiedzieć wszystkim - nie masz prawa w Rzeczypospolitej!!!

- No to - dolatuje głos z boku - ludzie będą musieli się wziąć za jego przywrócenie...

- Dyrektor - kontynuował A.Dolniak - myślał, że was w ten sposób złamie, bo uwierzył tym, którzy mówili, że nie dostaniecie pomocy i pieniędzy, nie wierzył, gdy w poniedziałek Marian Jurczyk powiedział, że nie zostaniecie sami. Teraz wiemy, że możecie stać nawet przez dwa miesiące, a ludzie dla was pieniądze znajdą! Teraz niech się dyrektor zaczyna bać, bo ława oskarżonych jest coraz, coraz bliżej. Chciałbym zakończyć przypominając słowa hymnu "Solidarności" ze stanu wojennego: "lepiej umierać stojąc, niż żyć na kolanach". Ale wy jesteście dowodem, że można żyć na stojąco!

Następnie szefowie śląsko-dąbrowskiej RKO "S 80", B.Ziętek i D.Podrzycki, przekonywali strajkujących, aby przerwali okupację budynku dyrekcji. Po nich członkowie KK z Krakowa, Małopolski, stoczniowców i portowców przekazali strajkującym pozdrowienia i zapewnienia, że będą zbierać dla nich pieniądze...

Na zakończenie spotkania przewodniczący komitetu strajkowego poinformował, że "odnalazła" się Rada Nadzorcza Spółki i rozpoczęła obrady. Był też telefon od "Samoobrony", że jedzie zaopatrzenie: napoje i tona wędlin.

- No to możemy robić rożno i spokojnie czekać. A będziemy stać, aż wyjdziemy stąd z podniesioną głową - zakończył S.Konieczny:

Ale z dołu od ludzi doszedł jeszcze inny głos:

- Będziemy stać, aż dyrekcja do nas przyjdzie na kolanach.

Wieczorem strajkujący odblokowali budynek dyrekcji i wysłali pismo z propozycją podjęcia rozmów. Wieczorem w telewizyjnych wiadomościach rozpoczęły się manipulacje informacyjne. Najpierw podano - wbrew uchwałom KK NSZZ "Solidarność 80" - że związek przystępuje do strajku generalnego. Następnie dezinformowano- licząc na rozłamy wśród strajkujących - że Rada Nadzorcza wyraziła zgodę na podwyżki do 4 mln zł. Tymczasem dyrekcja nie odpowiedziała na list załogi z propozycją rozmów. W tej sytuacji 14 sierpnia, w piątek, **zaostrzono formę protestu, podejmując strajk okupacyjny.**

Roman Adler-Zawierucha

TYGODNIK ANTYRZĄDOWY. Pismo lewicy robotniczej

Redaguje zespół społeczny w składzie: Włodzimierz Bratkowski /red.naczelny/, Jan Dziewulski, Sylwia Milewska, Małgorzata Motylińska, Zbigniew Partyka, Grażyna Polkowska /sekretarz redakcji/, Andrzej Smosarski, Mirosław Świderski, Jan Tomasiewicz, Jacek Tittenbrun, Tomasz Rafał Wiśniewski.

Korespondent: Roman Adler–Zawierucha /Chorzów–Katowice/.

Pismo wydawane staraniem Grupy Samorządności Robotniczej przy współpracy LIT CI, Platformy Programu Socjalistycznego i środowiska anarcho-syndykalistów.

Adres dla korespondencji: ul. Hoża 29/31 m. 22, 00–521 Warszawa,
tel. 21–47–74,

Dyżur redakcji: poniedziałki i środy 15.00 — 18.00

WŁASNOŚĆ "MIEDZI" - niebezpieczeństwa, ostrzeżenia i zadania

W tle strajku w KGHM "Polska Miedź" SA czai się sprawa własności. Po raz pierwszy stanęła ona w czasie zabiegów australijskiego koncernu Western Mining i amerykańskiego ASARCO o przejęcie kontroli nad polskim przedsiębiorstwem. Bliżej sukcesu było ASARCO, które było o krok od "kontraktu menedżerskiego" dającego 3-letnią kontrolę nad Kombinatem, co mogło doprowadzić do wyeliminowania firmy z giełdy londyńskiej. Żadna z tych firm oczywiście nie może przyznać się do nieuczciwej konkurencji, ale trudno uwierzyć, że celem ich zabiegów było popieranie konkurencji.

Nowych elementów dodał w wywiadzie dla "Rzeczpospolitej" z 17 sierpnia minister finansów Jerzy Osiatyński. O KGHM powiedział on tam *"Jest to przykład przedsiębiorstwa zdrowego i efektywnego, które wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec budżetu i w stosunku do którego ograniczenia mogłyby być zdjęte. Nie ma powodu, dla którego popiwek miałby tu być dalej stosowany w tak ostrych formach jak gdzie indziej. Takie stanowisko przedstawiłem komisji /sejmowej - Z.P./ i gotów jestem je podtrzymywać. Dziś jednak wiem o Miedzi więcej. Problem polega na tym, że kombinat obrósł przedsiębiorstwami, które są mniej wydajne i nie zasługują na ulgi w popiwku. Dopiero gdy nastąpi jego odchudzenie, będzie można mówić o złagodzeniu popiwku."*.

Zaiste dziwna jest logika Ministra. Firma dobra, efektywna, ale mimo wszystko składa się z przedsiębiorstw o efektywności, która nie zadowala ministra! Zamiast zastanowić się nad logiką faktów minister Osiatyński chce z oddali sterować przemianami w kombinacie, nawet złagodzić popiwek, pod warunkiem, że przyjmie się jego zalecenia i stwierdza: *"Muszę mieć jednak gwarancję, że z tego powodu za kilka lub kilkanaście tygodni kombinat nie stanie się niewypłacalny. Dlatego swoją decyzję uzależniam od jego restrukturyzacji"*. W ten sposób minister Finansów stał się nowym podmiotem aspirującym do decydowania o losach i strukturze kombinatu. **Już nie tylko minister przekształceń własnościowych Lewandowski i jego nominat prezes Machalski, ale także Osiatyński pretendują do władzy nad "Polską Miedzią".**

W ostatnich tygodniach strajkująca załoga Kombinatu poczyniła pewne przygotowania do uznania kombinatu za mienie porzucone przez właściciela i podjęcia produkcji na własny rachunek. Jest to konsekwencja oceny działań Rady Nadzorczej i rządu jako niszczycielskich dla firmy i może stanowić pierwszą od wielu lat próbę na wielką skalę realizacji strajku czynnego i uruchomienia przedsiębiorstwa samorządowego /ostatnia taka próba, o mniejszej skali, podjęta została w ubiegłym roku przez białostockie MPK i została szybko stłumiona przez brygadę antyterrorystyczną/. Jakkolwiek idea samorządności robotniczej jest nam bliska, to musimy stwierdzić, że podjęcie jej w tej chwili i w tej formie jest skrajnie trudne. W chwili obecnej nie tylko po deklaracjach Machalskiego, ale po decyzji ministra Niewiarowskiego w sprawie zniesienia ceł na miedź i zakazu eksportu miedzi jasne jest, że władze państwowe zarówno przy pomocy blokady celnej, jak też innej /chociażby bankowej/ będą starały się uniemożliwić wejście samorządnego przedsiębiorstwa na rynek. Trudno będzie wykorzystać doświadczenia samorządowej fabryki zegarków "Lip" w Besancon, gdyż produkcja kombinatu jest za droga na rynek krajowy i pozostaje tylko eksport. **Dla stworzenia podstaw dla skutecznej samorządności robotniczej konieczny jest rozwój samorządności poza strukturami zakładowe, zakotwiczenie samorządu w strukturach finansowych i politycznych.** Od czegoś wprawdzie trzeba zacząć, ale obecnie istnieje poważne niebezpieczeństwo, że samodzielna próba gospodarowania przez załogę zostanie wykorzystana do zwalenia na nią odpowiedzialności za zniszczenie firmy. Wprawdzie załoga nie ma żadnego innego wyjścia, próbować trzeba, ale skuteczne działania mogą zostać podjęte bądź przy przełamaniu blokady celnej kombinatu bądź przy odblokowaniu rynku krajowego, co szybko nie nastąpi i nie może nastąpić na kredyt, gdyż pieniądze są potrzebne natychmiast. Wszystko to prowadzi do wniosku, **o konieczności wsparcia działań strajkowych przez działania o szerszym wymiarze politycznym, o działania sił politycznych mających na celu interesy bezpośrednie i interesy długofalowe klasy robotniczej jako podmiotu gospodarującego.** W sytuacji gdy takie masowe siły polityczne nie istnieją, **sprawą palącą staje się konieczność budowy takiej partii**, przebudowa istniejących struktur politycznych dla realizacji interesów załóg.

Zbigniew Partyka

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA

Dnia 6 sierpnia odbyło się spotkanie Samoobrony z przedstawicielami 20 organizacji związkowych, społecznych i politycznych. Po dyskusji na temat sytuacji bieżącej w kraju uzgodniono podpisanie dwóch deklaracji.

Pierwsza wyrażała pełne poparcie dla strajkujących w Zagłębiu Miedziowym, WSK, Mielcu i Tychach.

Druga zaś brzmiała: "Zebrani dnia 6 sierpnia 1992 r. przedstawiciele Związków Zawodowych i organizacji społecznych postanowili podpisać deklarację wspólnych działań.

"Deklaracja jest wynikiem pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji gospodarczej i społeczno-politycznej kraju, jest wynikiem lekceważenia spraw pracowniczych przez kolejne rządy i wręcz aroganckiego podchodzenia do rozwiązywania sporów zbiorowych. Nasze działania zmierzają w kierunku:

1. Zwrócenia się do Rządu z żądaniem podjęcia rozmów z przedstawicielami wszystkich Związków i w ten sposób doprowadzenia do spotkania przy "normalnym stole".

2. Zdecydowanego rozwiązania problemów strajków w Lubinie, Mielcu, Tychach zgodnie z oczekiwaniami załóg.

3. Jeżeli w/w działania nie przyczynią się do poprawy sytuacji i rozwiązania problemów przeprowadzenia strajku generalnego.

"Zwracamy się do wszystkich central związkowych o wspólne działania w obronie żywotnych interesów społeczeństwa".

W ramach realizacji pierwszej deklaracji Samoobrona zobowiązała się do dostarczenia żywności strajkującym załogom z zagłębia Miedzi.

GSR i LIT/CI/, dwie z firm wchodzących w skład TA i MA zobowiązują się do kontynuowania rozpoczętej już wcześniej akcji nagłaśniania tych spraw pracowniczych, które w prasie oficjalnej nie znajdują poparcia.

Zapraszamy wszystkie odwołujące się do opozycyjności firmy do poparcia i pogłębienia tej inicjatywy.

Fot. Alf

Zw.Zawodowy Rolnictwa
"Samoobrona"
Warszawa 5.08.1992 r.

KOMUNIKAT

Dnia 5 sierpnia 1992 roku odbyło się posiedzenie Prezydium Rady Krajowej Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona, na którym postanowiono:

Uchwała nr 9/VIII/92

W związku z trwającą akcją protestacyjną w Zagłębiu Miedziowym z dniem 7 sierpnia br. ZZR Samoobrona zacznie dostarczać żywność dla protestujących górników. Dnia 7.08. o godz. 10.00 zostanie dostarczony pierwszy transport 15 szt. tuczników częściowo przetworzonych, przetwory mleczarskie oraz warzywa. Dostawy będą prowadzone w miarę naszych możliwości systematycznie. Zwracamy się z prośbą do innych zakładów przetwórstwa rolno-spożywczego o czynne wsparcie akcji protestacyjnej.

Chcących wesprzeć akcję protestacyjną górników przez ZZR Samoobrona prosimy o kontakt: 00-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20, tel. 26-04-75 czynny całą dobę.

Prezydium Rady Krajowej ZZR Samoobrona

1. A.Lepper
2. M.Lech
3. P.Skórski
4. R.Wycech
5. R.Kozik
6. Z.Okorski

Akcja nabrała rozmachu.